

Sygn. akt V Ca 654/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Magdalena Majewska SO Beata Gutkowska
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Dymiszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 29 października 2015 r., sygn. akt I C 2607/15

1. oddala apelację,
2. zasądza od (...) SA w W. na rzecz J. P. kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej.

Sygn. akt **V Ca 654/16**

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 17 lipca 2015 r. J. P. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty (...) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 02 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu. Dochodzone przez powoda roszczenie stanowiło w jego ocenie nienależnie pobraną opłatę likwidacyjną przy tzw. polislokacie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, wskazując, że umowa ani OWU nie zawierają klauzul abuzywnych.

Wyrokiem z dnia 29 października 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy -Mokotowa w Warszawie w punkcie:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę (...) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2015 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie odnośnie odsetek powództwo oddalił;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.924 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

Pomiędzy J. P. i (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. w dniu 23 lipca 2008 r. doszło do zawarcia umowy (...) z (...), którą potwierdzono polisą ubezpieczeniową (...) o numerze (...). Powyższa umowa ubezpieczenia została zawarta na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) o oznaczeniu (...) oraz załącznika do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...). Powód miał uiszczać miesięczną składkę w wysokości (...) zł. Status polisy opłaconej wynosił (...) zł. Powód nie miał możliwości indywidualnego negocjowania zawieranej umowy, która była zawarta w oparciu o ustalony przez pozwanego wzorzec. Pośrednikiem przy zawarciu umowy był agent ubezpieczeniowy (...) S.A.

W związku wygaśnięciem umowy ubezpieczenia w dniu 02 czerwca 2014 r., strona pozwana dokonała całkowitej wypłaty z subkonta składek regularnych według ceny jednostek uczestnictwa z dnia 02 czerwca 2015 r., w związku z czym ze środków zgromadzonych na koncie powoda tj. (...) zł, pobrała opłatę likwidacyjną w wysokości (...) zł oraz opłatę od wykupu w wysokości (...) zł.

Pismem z dnia 12 maja 2015 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 15 maja 2015 r. powód wezwał pozwaną do zwrotu całej kwoty pobranej tytułem opłat likwidacyjnych w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma.

Następnie Sad Rejonowy wskazał, że bezsporne między stronami były w niniejszej sprawie okoliczności dotyczące zawarcia i wygaśnięcia umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Spór w niniejszej sprawie dotyczył kwestii zasadności naliczenia i pobrania przez pozwaną spółkę od powoda opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem umowy. Powód wskazywał na abuzywność postanowień umownych dotyczących sposobu naliczania opłaty likwidacyjnej.

Zdaniem Sądu Rejonowego umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Jednakże z uwagi na szeroki zakres definicji umowy ubezpieczenia z art. 805 k.c., pomimo mieszanego charakteru, podlega regulacjom prawnym dotyczącym umowy ubezpieczenia. Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, tak więc dominuje w niej aspekt kapitałowy, uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Ubezpieczyciel pozostawał zatem zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania. Treść umowy ubezpieczenia na życie, tj. prawa i obowiązki ubezpieczyciela oraz ubezpieczającego, szczegółowo określają ogólne warunki ubezpieczenia – swoisty wzorzec umowny ustalony przez ubezpieczyciela. Masowy i adhezyjny charakter umów ubezpieczenia wymaga, aby przy ich zawieraniu posługiwać się wzorcami umów. Dlatego też, ubezpieczyciel zobowiązany jest, jeszcze przed zawarciem umowy ubezpieczenia na życie, doręczyć konsumentowi, tj. ubezpieczającemu, dany wzorzec umowny, w szczególności ogólne warunki ubezpieczenia, aby były one wiążące dla drugiej strony (art. 384 § 1 k.c.). Minimalną treść ogólnych warunków ubezpieczenia określa szczegółowo ustawa o działalności ubezpieczeniowej. W realiach niniejszej sprawy nie było przez strony kwestionowane, że ogólne warunki ubezpieczenia wraz z załącznikiem określającym sposób obliczenia opłaty likwidacyjnej i innych opłat pobieranych przez pozwaną zostały powodowi doręczone w dniu złożenia wniosku o zawarcie umowy.

Sąd stwierdził też, że powód zawierając umowę ze stroną pozwaną, występował w roli konsumenta.

Następnie Sąd Rejonowy ocenił, iż analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Niezależnie od tego, który komponent umowy uznać za przeważający stwierdzić należy, że zastrzeżenie dopuszczalności pobrania opłaty likwidacyjnej w razie zakończenia stosunku prawnego w okresie przewidzianym w umowie nie stanowi elementu, bez którego stosunek ten nie mógłby zaistnieć. Na tle przedstawionego do oceny stosunku prawnego takimi postanowieniami są: ze strony pozwanej - świadczenie ochrony ubezpieczeniowej i spełnienie świadczenia w określonej wysokości w razie zajścia określonego w umowie wypadku a także inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych oraz – ze strony powoda – zapłata ekwiwalentu za świadczone przez pozwanego usługi, tj. składki. Opłata likwidacyjna ma zaś charakter świadczenia ubocznego – powstającego w przypadku rozwiązania umowy, co wszakże nie musi nastąpić. Świadczenie takie, przewidziane na wypadek rozwiązania umowy w określonym czasie, nie może zatem zostać uznane za główny przedmiot stosunku umownego stron.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie ulegało też wątpliwości, że postanowienia umowy ubezpieczenia określające procentowo wartość opłaty likwidacyjnej, której wysokość oscyluje nawet w granicach 99 % procent wszystkich zgromadzonych przez konsumenta środków, bez jakiegokolwiek odniesienia do rzeczywistych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z przedmiotową umową, rażąco naruszają interesy konsumenta. Postanowienia te nie były indywidualnie uzgodnione z powodem, a na ich treść powód nie miał żadnego wpływu. W ocenie Sądu, zapisy zawarte w załączniku do ogólnych warunków ubezpieczenia odnoszące się do ustalania i pobierania opłaty likwidacyjnej w sposób w nim wskazany stanowią zatem niedozwoloną klauzulę umowną, której strona pozwana nie może zastosować wobec powoda.

Sąd I instancji zauważył także, że brzmienie ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiących podstawę umowy ubezpieczenia wiążącej strony niniejszego postępowania jest analogiczne do innych ogólnych warunków ubezpieczenia wydanych przez pozwanego, poddanych już ocenie w ramach postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2012 r., VI ACa 87/12 oraz wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 7 października 2011 r., XVII Amc 1704/09 i z dnia 4 czerwca 2012 r., XVII Amc 974/11). Artykuł 479⁴³ k.p.c. rozszerza natomiast prawomocność wyroku wydanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone na osoby trzecie.

Pozwana uzasadniając pobranie przez powoda opłaty likwidacyjnej, której główny składnik stanowiła de facto prowizja agenta ubezpieczeniowego opierała swoje stanowisko w tym zakresie posilując się treścią art. 746 § 1 k.c. Na tej podstawie zgłosiła zarzut potrącenia poczynionych wydatków z roszczeniem powoda. Sąd I instancji podkreślił jednak, że zawartą przez strony umowę pomimo tego, że była umową ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym należy w dalszym ciągu, wobec szerokiej definicji określonej w art. 805 k.c., traktować jako umowę ubezpieczenia i stosować do niej regulacje prawne przewidziane dla tego typu umów, a nie jak twierdzi pozwana przepisy o umowie zlecenia. Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu, chybione jest również wyrażone przez pozwaną zapatrywanie, jakoby pobranie przezeń od powoda opłaty likwidacyjnej znajdowało podstawę w dyspozycjach przepisów art. 742 k.c. i art. 746 § k.c.

Ponadto w ocenie Sądu brak jest możliwości określenia wydatków połączonych z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanej mianem szkody podlegającej naprawieniu w ramach reżimu odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie zobowiązania. Przedstawione przez pozwaną wydatki są zwykłymi wydatkami związanymi bądź z pozyskiwaniem klientów (prowizja) bądź z bieżącym funkcjonowaniem (koszt wystawienia polisy, koszt rozwiązania umowy). Jeżeli chodzi o koszt wystawienia polisy Sąd zauważył, że tego typu wydatek jest klasycznym bieżącym składnikiem kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa. Te zaś powinny być finansowane z opłaty administracyjnej lub opłaty za zarządzanie, pobieranych przecież przez pozwaną w toku obowiązywania umowy. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że pojęciem szkody objęty jest dobrowolny wydatek na pozyskanie klienta, uiszczony agentowi

pozwaney. Działalność akwizycyjna pozwaney jest materią zarządzania wewnętrznego. Konsument nie ma żadnego wpływu na kształtowanie wysokości wynagrodzenia pośredników związanego z zawartą umową ubezpieczenia. Co więcej zapłata tego wynagrodzenia wcale nie leży w jego interesie, skoro agent działa nie na rzecz klienta, ale na rzecz dającego zlecenia ubezpieczyciela. W świetle tych rozważań brak również koniecznego związku przyczynowo-skutkowego pozwalającego przypisać konsumentowi, który doprowadził do przedwczesnego, z punktu widzenia ubezpieczyciela zakończenia stosunku prawnego, sprawstwa szkody polegającej na nakładach zakładu na zawarcie tej umowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał, że obciążenie powoda powyższymi kosztami nie znajduje oparcia ani w przepisach obowiązującego prawa, ani w zasadach uczciwego obrotu, zwłaszcza w relacjach konsument-przedsiębiorca. Odpowiedzialność za zaistniały stan rzeczy i de facto brak możliwości pobrania opłaty likwidacyjnej ponosi tylko i wyłącznie pozwany, który chcąc uzyskać rażąco wygórowany zysk w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy przez konsumenta, w sposób abuzywny sformułował postanowienia umowy regulujące tę kwestię.

Odnosząc się natomiast do kwestii zużycia przez pozwanego korzyści względem powoda w ten sposób, że nie jest już wzbogacony, Sąd wskazał, iż wskutek pobrania ze środków powoda opłaty likwidacyjnej, pozwany dokonał uregulowania swojego długu wobec agenta z tytułu ustalonej na mocy umowy z agentem wysokości należnej mu prowizji, zatem zmniejszył swoje pasywa. Z tych względów podnoszony przez pozwanego argument jest niezasadny.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c. Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na treści art. 98 § 1 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł pozwany, zaskarżając je w zakresie punktu I. i III., zarzucając naruszenie:

1. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustaleniu stany faktycznego znajdujących się w aktach sprawy środków dowodowych pochodzących od pozwanego;
2. art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 1 k.p.c. poprzez uznanie, że wpis postanowienia do rejestru klauzul niedozwolonych skutkuje tym, że postanowienie o takim brzmieniu nie może stanowić ważnej podstawy do ustalenia i pobrania opłaty likwidacyjnej;
3. art. 65 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez błędne ustalenie, że postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej nie stanowią postanowień dotyczących głównych świadczeń stron;
4. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej nie wiążą powoda, gdyż kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy;
5. art. 385² k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie istotnych elementów, które powinny zostać wzięte pod uwagę w ramach przeprowadzania kontroli indywidualnej;
6. art. art. 385³ pkt 12 k.p.c. poprzez jego niesłuszne zastosowanie do postanowień umownych przewidujących opłatę likwidacyjną w przedmiotowej umowie;
7. art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, poprzez nieuwzględnienie, że ustawodawca nałożył na zakład ubezpieczeń obowiązek prowadzenia działalności w sposób rentowny;
8. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 746 § 1 zd. 2 k.c. polegające na przyjęciu, że zgodnie z łączącą strony umową pozwany nie miał podstaw do pobrania należnej opłaty likwidacyjnej ograniczonej do kwoty (...)zł nawet pomimo abuzywności ust. 15 Załącznika do OWU;
9. art. 405 k.c. w zw. z art. 409 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu zużycia uzyskanej korzyści;

10. art. 455 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie odsetek przed datą wymagalności roszczenia.

Jednocześnie strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem żaden z jej zarzutów nie okazał się trafny.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd Rejonowy uzasadnił, którym dowodom dał, a którym odmówił przymiotu wiarygodności, przestrzegając przy tym zasad logicznego rozumowania, a z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione wnioski. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie nosi znamion dowolności, jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia.

Jeśli chodzi o powoływane w apelacji dowody, to Sąd Okręgowy uznał, iż ich przeprowadzenie jest zbędne dla rozstrzygnięcia. Miały one wykazać poniesione przez stronę pozwaną koszty, pozostające w rzeczywistym i adekwatnym związku z umową. Z przedstawionych natomiast przez pozwaną prywatnych dokumentów nie wynika przede wszystkim, by było to w ogóle przedmiotem negocjacji, tym samym powód nie miał żadnego wpływu na wysokość ustalonych przez ubezpieczyciela kosztów. Zakładając więc nawet, że koszty te są takie jak wskazuje strona pozwana to i tak nie ma podstaw, aby ryzyko ich poniesienia obciążało wyłącznie jedną stronę umowy. Dlatego też nie sposób przyjąć, że Sąd Rejonowy dopuścił się w tym zakresie naruszenia art. 217 k.p.c. w z art. 227 k.p.c. Co więcej, wyliczenie kosztów pojawiło się dopiero po rozwiązaniu stosunku prawnego, niejako dla uzasadnienia pobrania opłaty likwidacyjnej, a nie było wiadome klientowi na etapie zawierania umowy.

Przechodząc do dalszych zarzutów apelacji wskazać należy, że rację ma Sąd Rejonowy, iż co do zasady umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym uważana jest za umowę ubezpieczenia, co wynika z bardzo szerokiej definicji tej umowy zawartej w art. 805 k.c. Immanentną cechą umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest wyraźne wyodrębnienie ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego oraz jego odrębne administrowanie. W literaturze przedmiotu zdefiniowano przedmiotowo istotne elementy takiej umowy i przedstawiono jej definicję. Opłaty likwidacyjnej nie można uznać za jedno z głównych świadczeń stron. Zawarta pomiędzy stronami umowa, nawet gdyby w ogóle nie regulowała kwestii wykupu całkowitego nadal byłaby tzw. umową o polisokatę, bowiem essentialia negotii tego stosunku prawnego są inne. Głównym świadczeniem stron w przypadku umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest po stronie pozwanego przedsiębiorcy udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, zaś po stronie konsumenta zapłata składki ubezpieczeniowej, fundusz jest niejako przy okazji, w związku z możliwością zaoszczędzenia dodatkowych środków na przyszłość. Twierdzenia te znajdują oddźwięk w poglądach doktryny.

Powoduje to tyle, że sporne świadczenie jako świadczenie uboczne podlega ocenie przez pryzmat przepisu art. 385¹ k.c. I również w ocenie Sądu Okręgowego zastrzeżenie takie, jakie zawarto w umowie, stanowiło klauzulę abuzywną w myśl ww. przepisu. Strona pozwana nie wykazała, aby jakiegokolwiek postanowienia były indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Ponadto, co podkreślił Sąd Rejonowy, zapisy dotyczące opłat sporządzone są w sposób niejednoznaczny, są nieczytelne, wielokrotnie odsyłające, tym samym zawierając umowę konsument nie mógł przewidzieć wysokości wypłaty w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy. Wreszcie zatrzymanie tak dużej części środków zgromadzonych na rachunku powoda jest rażąco wygórowaną karą za wcześniejsze zakończenie umowy. W konsekwencji stwierdzić należy, że przedmiotowe zapisy umowy kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Trudno też przyjąć za trafny zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. – na pewno zamiarem powoda przy podejmowaniu decyzji o takim sposobie ubezpieczenia i lokowania pieniędzy nie było wcześniejsze zrywanie umowy. Nie można jednak, w sytuacji, gdy do tego doszło, karać jego zabranie tak wysokich wartości, na jakie wskazywała tabela. Taka opłata ogranicza ustawowe prawo do wypowiedzenia umowy ubezpieczenia na życie, wbrew twierdzeniom pozwanego ubezpieczyciela, a takie wypowiedzenie jest dozwolone w myśl przepisów kodeksu cywilnego. Wreszcie trzeba też zauważyć, że tak skonstruowana opłata ma charakter zbliżony do odstępnego czy procentowej kary umownej, które w żadnym stosunku prawnym nie stanowią świadczenia głównego, a przez ustawodawcę w pewnych sytuacjach zostały wprost uznane za niedozwolone postanowienia umowne, co niejako automatycznie przesądza, że nie mogą stanowić świadczenia głównego. Przepis art. 385³ pkt 17 k.c. stanowi, iż w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego.

Nie ma także mowy o naruszeniu przepisu art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez jego błędną wykładnię. To, że ustawodawca przewiduje, że działalność ubezpieczyciela ma być rentowna i przy wykupie ubezpieczenia nie wypłaca się całej wartości rachunku, nie oznacza przyzwolenia na nieakceptowalną wysokość opłaty i jej zawyżanie oraz obciążanie kosztami tylko ubezpieczonego czy ubezpieczającego.

Tym samym wobec przyjęcia, że umowa zawiera klauzule abuzywne, zasadne stało się uznanie, że zapisy dotyczące pobranej opłaty są nieważne, a zatem ubezpieczyciel miał obowiązek wypłacić powodowi to co stanowiło wartość jednostek uczestnictwa zgromadzonych na subkoncie powoda.

Błędne jest jedynie uznanie Sądu Rejonowego, że roszczenie powoda znajduje oparcie w przepisach art. 410 k.c. o nienależnym świadczeniu. Podstawą roszczenia i zasądzenia dochodzonej kwoty była umowa łącząca strony, w zakresie, w którym jej postanowienia były skuteczne. W momencie wygaśnięcia umowy pozwany winien wypłacić wartości rachunku w wysokości obliczonej stosownie do postanowień umowy i OWU za wyjątkiem postanowień niedozwolonych czyli bez potrącenia opłaty likwidacyjnej, tak jak uczynił to w odniesieniu do pozostałej części świadczenia. Nie zaszyły zatem w niniejszej sprawie przesłanki do zastosowania art. 410 k.c. i art. 405 k.c. Ostatecznie jednak zarzut ten nie mógł skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa.

Sąd Rejonowy zasadnie zasądził również na rzecz powoda odsetki od roszczenia głównego od dnia 23 maja 2015 r., tj. 7 dni po doręczeniu pozwanemu wezwania do zapłaty. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego brak było podstaw do przyjęcia, że odsetki te należne są dopiero od 31 dnia po dniu doręczenia pozwanemu ww. pisma, zwłaszcza w sytuacji gdy dochodzona należność została przez Ubezpieczyciela zatrzymana w wyniku stosowania zapisów umowy uznanych ostatecznie za abuzywne.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności wszelkich zarzutów apelacji, zarówno dotyczących prawa procesowego, jak i prawa materialnego, podlegała ona oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. , zasądzając na rzecz powoda wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika według rozporządzenia obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.